№ 1.

Styczeń 1879.



Przedpłata roczna
z przesyłką wynosi:

dla

Austrji i Węgier .. złr. 10
Państw niemieckich mk. 20
Francji .... fr. 24
Rosji .... rbl. sr. 8
Anglji .... funt sztrl. 1
Ameryki .... dol. 5
Stosunkowo pół- i ćwierć-rocznie.

Pojedynczy numer kosztuje 30 cent.

Prenumerować najlepiej za przekazem pocztowym.

Przedpłacicielom na 10 egzemplarzy jedynasty *gratis*.

Inseraty
przyjmuje
administracja
„METEORA“
Teinfaltstrasse nr. 17
w Wiedniu,
tudzież
ajencje
w większych miastach

Cena inseratu
drobnem pismem
za jeden wiersz 6 spalt.
10 cent.

Redakcja przyjmuje tylko listy frankowane.

Reklamacje niepieczętowane bezpłatne.

Rękopisy się nie zwracają

Administracja, Redakcja i Ajencja „METEORA“ Teinfaltstrasse Nr. 17 w Wiedniu.

Otton Hausner
(w arenie parlamentarnej).

Jaki naród, takie jego losy.

Meteor.

To przyjaźń dla wszystkich, rady dla zbłąkanych, rozrywka dla smutnych a często śmiech pusty!

Wypowiadając wszystkim prawdę, stanie on się głuchy na wszystkie pokusy i namiętności, choćby miał użyć środka, jakiego się chwycił król Czarnych wysp.

Książe ten, razu jednego, chciał się dostać na bardzo stromą górę, na której szczycie był przechowany skarb.

— Uważaj książe!... przestrzegano go, bo tam wiedzie droga bardzo niebezpieczna. Inni książęta probowali także szczęścia, lecz nie mieli dosyć siły, aby dojść do celu, i.. skamieniali: a książe ujrzysz tam po drodze czarne kamienie. W miarę jak będziesz postępował w górę, to te czarne kamienie zaczną wydawać głosy i będą przemawiać do ciebie. Będą ci prawić grzeczności, ale też będą bluźnić, byle tylko odwieść cię od zamierzonego celu; a jeśli książe dasz się uwieść tym zwodniczym słowom, i obejrzysz się za siebie, to także skamieniejesz.

Książe się uśmiechnął, kazał sobie wskazać drogę do tej góry, wsiadł na konia i pojechał.

U stóp góry zsiadł z konia i począł iść śmiało w górę ścieżką, po której obu stronach, stały wielkie czarne kamienie.

W krótce dały się słyszeć głosy, pochodzące z wnętrza tych czarnych głazów.

— Patrzcie!.... wołały.... widzicie tego człowieka.... on myśli, że dojdzie do skarbu.

— Pójdź tu! my ci coś powiemy!

— Ty gburze!.... powinnieneś słuchać, kiedy mówią do ciebie.

— Patrzcie na jego ostrokate ubranie...

— Obróć się... bo ci rądel przypięto do twego kubraka.

I pusty śmiech rozległ się głośnem echem, pomiędzy granitami gór.

Książe postępował wciąż; głosy coraz mocniej wrzeszczały:

— Głupiec!....

— Nikczemny!....

— Zdrajca!....

— On jest zbyt podły, aby się zdobył na odpowiedź!

— Jednak gdyby nas słuchał, tobyśmy mu wskazali miejsce, gdzie jest przechowany skarb.

Książe wciąż szedł naprzód.

Rozległe echo bluźnierstw napełniało powietrze a pośród tej wrzaskliwej besztaniny, wydostał się książe na szczyt góry — wydobył skarb, a potem... potem wyjął z uszów bawełnę. —

I ja zatkam sobie uszy bawełną i wypowiem wam śmiało prawdę!.... może drażliwie.... ale bez goryczy!....

Meteor.

Meteor do Czytelników

przesyłając Jm opłatek.

Jak stare w Polsce są jeszcze zwyczaje
Przy stole wilji z opłatkiem w ręku,
Meteor z Wiednia przed Wami staje,
Życząc lepszego.... bez zbroi szczęku!

Życzę ci najpierw zgrajo Stańczyków,
Byś wymodliła mongolskie względy,
Byś się pozbyła warcholskich krzyków,
Byś pozyskała w Wiedniu urzędy.

Wam, co w reichsracie w ubóstwie ducha
Wszelki głos prawdy zowiecie trądem,
Życzę, by serca objęła skrucha,
Byście płynęli odmiennym prądem.

Tobie burmistrzu miasta Krakowa
Byś zyskał siłę wielkich mocarzy,
By denuncjacji idea zdrowa
Starła na miazgę wszech dziennikarzy.

A Tobie świetna policjo Lwowa,
Byś się raz stała z niemiecka *ehrlich*,
Bo mógłbym przysiądz, żeś Ty gotowa
Zajść do Kufsteina, jak *staatsgefährlich.*

Wam znów silnego hartu rycerze.
Coście w mniejszości żądali czynu,
Coście bronili kraju tak szczerze,
Miast życzeń, rzucam liście warzynu.

Otton Hausner.

Jak na ciemno - szafirowym błękicie nocnego nieba pojawiają się meteory — tak wśród ciemności egipskich otaczających parlament wiedeński — pojawił się po latach trzydziestu mowca, który pierwszy raz wypowiedział tyle prawdy, tyle dosadnych argumentów, że zwolennicy i przeciwnicy pospieszyli uścisnąć z radością dłoń jego, winszując mu meteorstwa — którem dowiódł, że jeszcze są ludzie, którzy potrafią podtrzymać honor parlamentu wiedeńskiego — a rodzi ich ziemia nasza. Żaden mowca w tak krótkim czasie nie zdobył sobie takiej popularności, u swoich i u obcych.

Otton Hausner urodził się w Brodach r. 1827, odbywał nauki we Lwowie, potem r. 1844—1847 uczęszczał w Wiedniu na wydział medycyny. R. 1848 wstąpił do uniwersytetu berlińskiego, a z tamtąd, do legionu akademickiego, w którym brał udział w walce ulicznej i na barykadach. W skutek tego musiał opuścić Berlin i powrócił do Wiednia, gdzie znów w październiku brał udział w walce — a w potyczce przy moście taborskim był lekko ranny. Po przywróceniu spokoju, wstąpił Hausner do szkoły agronomicznej w Hohenheim. R. 1850 ożenił się i osiadł w Galicji, gdzie gospodarzył w Ratajawicach, w Przemyskiem, później w Siemianówce pode Lwowem.

Oprócz gospodarstwa wiejskiego zajmował się literaturą; z pod jego pióra wyszły w Nowym-Yorku: *Słownik wszystkich bitew* od początku istnienia Stanów Zjednoczonych — po angielsku 1864. *Porównawcza statystyka Europy 1865. Monografja kolei Karola Ludwika r. 1875* — teraz jest w druku: *„L'oeuvre de la peinture italienne"*, zaś obecnie pracuje on nad statystyką ludzkiej nędzy.

Publicznemu życiu poświęcił się Hausner dopiero od r. 1870, gdy został [illegible] Rady powiatowej, r. 1872 [illegible] Delegata galic. towarzystwa kredytowego, r. 1873 wysłany z Brodów na sejm lwowski a r. 1878 wystąpił jako Delegat Samborski do Rady państwa.

Kongresy statystyczne we Florencyi i Peszcie, mianowały Hausnera swoim członkiem.

(Rycina tytułowa przedstawia Hausnera jako matadora w arenie.)



List Hajdamaka do Kowbasiuka.

Myłyj mij Kołego!

Dobre dawne buwało i bodaj tak zistało, jak buwało. Teperisznyj sojm widenskyj, to jenakszyj jak za twoich czasiw, szczo to jak ks. Litwinowicz powstaw i howoryw słowo, to wsi rusyny, polaky i nimci znały pered nym mores i dobre buwało, a teper neswomi polaky choczut naszu błahoczestywu Ruś i Austriju do hory nohamy wywernuty. — Taże wojska naszi zdobuły na Turkach pid Banalukamy dwi prowincyi; odna zowesia Bosnija, druha Hercogowina, a obi tak wełyki jak Hałycyja i Lodomerja. Naszi wojska tam proływały krow naszu, aby my mały dwa nowi korolewstwa nad Dunajom.

To że Polaky kryczat, aby tiji korolewstwa na poworot oddaty Turkam.... ta to wełyke duraczestwo!.... A jednako prawyw tak mij kolega Wolskyj, tak prawyw Hausner.... oba posly na sojm z ruskoj zemli. A szczo je Wolskyj.... szczo Hausner?

Ony tak jak ja.. ne sut lipszi, bo ja takož poseł na sojm. Jabym takož potrafyw mowyty, to ne trudna ricz, tylko ja maju widrazu od nimeckoj mowy, dla toho ja neehoczu sia irytowaty jak ony i dla toho ja ne howoru na sojmi. — Bo szczož to jest tak trudnoho — każdyj z nas umije howoryty, tylko pojde sia do bufetu i wypje sia sporyj keliszok parlamentiwky — (to taka horiwka, hirka abo sołodka) w miru, jak choczesz howoryty mowu za — czy protiw ministriw — a potomu żadaje sia hołosu wid prezydenta, tak sia i mowyt. — Mowa Hausnera, szczo tylko pyszut o nij w gazetach, to czysta brechnia, bo gazetiari to sami perekinczyki, poperekruczywały ju na swoje kopyto. Po szczo to wynadhorodżuwaty horomy Hausnera, po szczo fakelcugi? abo win szczo wełykoho zrobyw, abo szczo dobroho skazaw?... jabym szcze lipsze skazaw, ale ja sia ne choczu fatygowaty, ani irytowaty owacyamy, a pry tom ja nedbaju o taku łychotu jak n. p. honorowe obywatelstwo, bo to niczoho neprynese, to ja i bez toho żyty budu až do smerty.

„Nowa Pressa" pysze, że Hausner zabawyw sia w Sobieskoho, i to je brechnia, bo ja znaju lipsze wid Pressa, polsku historiju. Sobieskyj pobyw Turkiw pid... Belhradom, a Hausner ich ne bje, tylko boronyt, a czy ty czuw aby kto oddawaw, szczo raz zabraw, chyba, że ho żandarm złowyt na uczynku. Dla toho ja każu: Nechaj bude jak buwało.

Hajdamaka.

Iskry meteoryczne.

Niech żyje wolność i swobo[illegible] stytucjina w Galicji!....

Giller, Gomoliński i *Kossa* (we Lwo[illegible] *Wołowski, Osiecki* i nieboszczyk *Czap*[illegible] kowie).

* * *

Policja lwowska wpadła na ślad stowarzys[illegible] nistyczno-socjalistyczno - demokratyczno - nihili[illegible] i postanowiła wszystkich aresztować — tylko br[illegible] dostatecznie wielkiego więzienia w Galicyi, aby [illegible] aresztowanych pomieścić.

* * *

Lwowskie starcie policji ze studentami, [illegible] uroczystości dla Hausnera, spowodowało [illegible] uczynie powodu nieszkodliwym i za karę zostan[illegible] powołany na... Ministra.

* * *

Za czasów niemca Mensdorfa, inaczej we Lwowie bywało, bo jak dyrektor policji zameldował namiestnikowi, że się szykuje pochód z pochodniami — to odrzekł: jak się przespacerują, to sami pochodnie zgaszą; albo gdy spiewano w kościołach: Boże coś Polskę — to powiedział: jak przespiewają to przestaną.

* * *

Czas się domaga, aby ojciec p. Ludwika Wolskiego, skazał syna swego, za to, że się wyłamał z pod rozkazów klubu sejmowego na śmierć. Cóżby na to powiedziała prokuratorja państwa, że p. Wolskiego ojciec, wkracza w jej atrybucje!

* * *

My niżej podpisani, zalecamy naszym spółobywatelom, aby uczyli siebie i dzieci swoje rozumu — z *Gazety lwowskiej* — a nie z *Gazety narodowej* albo z *Dziennika polskiego*, bo te pisma zamącą rozrzedzone mózgi w ich czaszkach.

Polański, Jędrzejowski, Obertyński.

* * *

Jeden z dzienników lwowskich wzywa: Ktokolwiek w otstatnich zajściach krwawych został rannym lub zabitym, niech się zgłosi osobiście do sądu, sekcji trzeciej, aby złożył protokolarne zeznanie.

* * *

Kto pochodnią błyska,
jest aresztowany.
Kto Hausnera ściska,
jest aresztowany.
Kto się za to gniewa,
jest aresztowany.
Kto złe myśli miewa,
jest aresztowany i masakrowany.

* * *

Na zamku krakowskim czynią przygotowania do odnowienia sali tronowej i postawienia tronu — jednak żaden robotnik nie umiał nam powiedzieć, kto na nim siedzieć będzie.

* * *

W Poznańskiem wyszło rozporządzenie, aby profesorowie nauczali języka niemieckiego przez dni 15 po polsku; — po upływie zaś tego czasu, muszą wykładać swój przedmiot na migi!

* * *

W Prusach istnieje prawo przeciw socjalistom, które rozwiązało 115 stowarzyszeń i zawiesiło 124 dzienników; prokuratorja krakowska, zamyśla zastosować to prawo w Wielkiem księstwie krakowskiem — jak tylko ilość stowarzyszeń i dzienników dojdzie tej wysokości.

* * *

Wiedeń, Teinfaltstrasse 17.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Mam zaszczyt Pana zawiadomić, że założyłem dziennik, którego potrzeba czuć się dawała w polskiej literaturze. Tylko narody przodujące w cywilizacyi posiadają dzienniki treści satyryczno-humorystycznej, jak w Anglii: **„Punch“**, *w Ameryce:* **„Puck“**, *we Francyi:* **„Triboulet“**, *w Prusach:* **„Kladeradatsch“**. *Alboż my nie przodujemy w cywilizacyi świata słowiańskiego?*

Powstał więc: **„METEOR!“**

Program jego bardzo pojedynczy — ośmiesza co śmieszne, wykrywa hipokryzją i zachęca do dobrego przez wytykanie złego.

Pismo to wychodzić będzie co dni 10 — a jeśli pozyska uznanie i sympatją w narodzie, to co tydzień.

Zapewniwszy sobie spółpracownictwo najlepszych artystów polskich i humorystów, upraszam Wielmożnego Pana, aby raczył przyczynić się do rozpowszechnienia tego pisma, od czego zależy jego rozwój i pomyślność.

Warunki przedpłaty są: rocznie z przesyłką 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 kr., którą to przedpłatę upraszamy wprost przesyłać do Administracyi „METEORA“, Teinfaltstrasse Nr. 17 (Wien). W innych krajach wynosi przedpłata rocznie: 20 marek, 24 franki, 8 rubli, 5 dolarów, 1 funt szterling (stosunkowo pół- i ćwierćrocznie).

Upraszając o wczesne przesyłanie przedpłaty (najlepiej za przekazem pocztowym) mam zaszczyt pisać się z poważaniem,

J. A. Osiecki
wydawca i nakładca.

OGŁOSZENIA.



1. Taniec cywilizacyjny w Bosnii, pod dyrekcją hr. Andrassego.

2. Taniec monarchiczno-socialistyczny — prowadzony przez Bismarka.

3. Taniec uliczny przy świetle pochodni, wyprawiony na cześć Hausnera przez policją lwowską.

J. A. Osiecki, Wydawca i Redaktor odp. Teinfaltstrasse 17 w Wiedniu. — Drukiem J. N. Vernay'a IX., Mariannengasse 17, w Wiedniu.